

Sygn. akt VIII C 1095/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : Sędzia SR Tomasz Kalsztein

Protokolant : Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Ł. Zarządu Lokali Miejskich w Ł.

przeciwko E. W., M. W., I. W.

o zapłatę

1. zasądza solidarnie od pozwanych M. W., I. W. na rzecz powoda Gminy Ł. Zarządu Lokali Miejskich w Ł. kwotę 11.026,71 zł (jedenaście tysięcy dwadzieścia sześć złotych siedemdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty:
 - a. 8.015,43 zł (osiem tysięcy piętnaście złotych czterdzieści trzy grosze) od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
 - b. 3.011,43 zł (trzy tysiące jedenaście złotych czterdzieści trzy grosze) od dnia 28 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanej M. W. na rzecz powoda Gminy Ł. Zarządu Lokali Miejskich w Ł. kwotę 3.632,18 zł (trzy tysiące sześćset trzydzieści dwa złote osiemnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 roku do dnia;
3. umarza postępowanie w zakresie kwoty 1.671,44 zł (jeden tysiąc sześćset siedemdziesiąt jeden złotych czterdzieści cztery groszy)
4. oddala powództwo w pozostałej części;
5. zasądza na rzecz powoda Gminy Ł. Zarządu Lokali Miejskich w Ł. od pozwanych:
 - a. M. W. i I. W. solidarnie kwotę 2.643,97 zł (dwa tysiące sześćset czterdzieści trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy,
 - b. M. W. kwotę 519,62 zł (pięćset dziewięćnaście złotych sześćdziesiąt dwa groszetytułem zwrotu kosztów procesu w części.

Sygn. akt VIII C 1095/17

UZASADNIENIE

W dniu 28 kwietnia 2017 roku powód Gmina Ł. Zarząd Lokali Miejskich w Ł., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwany solidarnie E. W., M. W. i I. W. powództwo o zapłatę

solidarnie kwoty 16.330,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.164,51 zł od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 7.165,82 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż pozwana E. W., jako najemca lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), była zobowiązana do uiszczania czynszu do dnia 10-ego każdego miesiąca. Wraz z najemczynią za zapłatę czynszu odpowiadały również pozostałe pozwane, jako osoby mieszkające w lokalu. Strona pozwana nie wywiązała się z powyższego obowiązku, wskutek czego w okresie od dnia 16 lipca 2010 roku do dnia 31 marca 2013 roku w lokalu tym powstała zaległość w kwocie 9.164,51 zł wraz z odsetkami, których wysokość na dzień 31 marca 2017 roku wyraża się kwotą 7.165,82 zł.

(pozew k. 3-5)

W dniu 11 maja 2017 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanym nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 3546/17), którym zasądził dochodzoną pozwem kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 27)

Nakaz ten pozwane zaskarżyły sprzeciwami w całości, zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia.

(sprzeciw k. 32-33, k. 35-36, k. 39-44)

W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie, uznając podniesiony zarzut przedawnienia za chybiony. Powód wyjaśnił, iż pozwane w październiku 2013 roku wpłaciły na poczet zadłużenia kwotę 4.000 zł, znacznie przewyższającą bieżące zobowiązanie, a w późniejszym czasie dokonały dalszych wpłat, dając tym samym wyraz temu, iż uznają roszczenie.

(pismo procesowe powoda k. 48-49)

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2017 roku ustanowiony przez pozwaną M. W. zawodowy pełnomocnik podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie. Podniósł, iż powód nie wykazał, które z pozwanych dokonały wpłat na poczet zadłużenia, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, iż w sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Na rozprawie w dniu 14 września 2017 roku stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie.

W piśmie procesowym z dnia 21 września 2017 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż wpłaty z października 2013 roku oraz stycznia, marca, lipca, września i listopada 2014 roku zostały dokonane przez M. W., natomiast wpłata z dnia 2 lutego 2015 roku – przez pozwaną I. W.. Dodał, iż w treści przelewów pozwane wskazywały, iż dokonują spłaty zadłużenia.

(pismo procesowe pozwanej M. W. k. 64-66, protokół rozprawy k. 75-76, pismo procesowe powoda k. 77-78)

W piśmie procesowym z dnia 26 października 2017 roku powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 1.564,44 zł, wskazując, iż dochodzi kwoty 7.964,51 zł tytułem należności głównej oraz 6.801,38 zł tytułem odsetek. Na rozprawie z tego samego dnia powód doprecyzował treść pisma, o którym mowa wyżej, wyjaśniając, iż kwota 7.964,51 zł odpowiada wysokości zadłużenia na dzień 31 marca 2013 roku. Ponadto oświadczył, że wpłacone przez pozwaną łącznie kwoty 12.623,95 zł zostały zaliczone na dług najstarszy, tj. do dnia 1 lutego 2012 roku, przy czym w kwotach tych mieści się kwota 1.200 zł uiszczona w dniu 10 grudnia 2013 roku.

Następnie, w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2017 roku powód wskazał, iż zadłużenie z tytułu należności czynszowych istniejące na dzień 10 października 2011 roku zostało spłacone kwotą 11.008,45 zł, wobec czego zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 14.658,89 zł, na którą składają się: należność główna w kwocie 10.391,84 zł za okres od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku oraz odsetki

w wysokości 4.267,05 zł, skapitalizowane na dzień 31 marca 2017 roku. W części ponad kwotę 14.658,89 zł powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

(pismo procesowe powoda k. 91, k. 101-102, protokół rozprawy k. 95-98)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 110-111, k. 127-128)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 października 1998 roku pozwana E. W. zawarła z poprzednikiem prawnym powoda Gminą Ł. – Administracją (...) Ł. (...) w Ł., umowę najmu lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...).

Przedmiotowa umowa, zawarta na czas nieoznaczony, upoważniała najemcę do korzystania z tego lokalu w zamian za opłacanie czynszu oraz opłat za świadczenia związane z jego eksploatacją. Na dzień zawarcia umowy opłaty te wynosiły łącznie 253,63 zł miesięcznie i podlegały zapłacie z góry do 10-go dnia każdego miesiąca. Za zapłatę czynszu solidarnie z najemcą odpowiedzialne były osoby pełnoletnie stale zamieszkałe w lokalu.

W okresie objętym pozwem w przedmiotowym lokalu wraz z najemcą mieszkały pozwane M. W. i I. W..

(umowa o najem lokalu mieszkalnego k. 15-17, karta lokalu k. 11, okoliczności bezsporne)

Pozwane nie uiszczały terminowo należności czynszowych, na skutek czego na dzień 30 września 2011 roku zaległość pozwanych z powyższego tytułu wyniosła 8.388,02 zł. Zadłużenie, o którym mowa, powiększone o należność odsetkową, zostało spłacone w całości wpłatami dokonanymi: przez pozwaną M. W. w dniach: 10 października 2013 roku (4.000 zł), 27 listopada 2013 roku (1.200 zł), 10 grudnia 2013 roku (1.200 zł), 28 stycznia 2014 roku (976,22 zł), 21 marca 2014 roku (346,69 zł), 17 kwietnia 2014 roku (796,08 zł), 3 czerwca 2014 roku (360 zł), 18 czerwca 2014 roku (701 zł), 21 lipca 2014 roku (600 zł), 29 września 2014 roku (600 zł), 24 listopada 2014 roku (843,76 zł) oraz przez pozwaną I. W. w dniu 2 lutego 2015 roku (1.000 zł). Dokonując wpłat, o których mowa wyżej, pozwane dawały wyraz temu, iż mają świadomość istnienia zadłużenia lokalu, w tytule dokonanych przelewów wskazywały bowiem „czynsz-splata zadłużenia”, w przelewie z dnia 10 października 2013 roku wskazano zaś „pierwsza splata zadłużenia”.

Za okres od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku zadłużenie lokalu wyniosło 10.391,84 zł należności głównej, natomiast za okres od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia 31 marca 2013 roku – 8.015,43 zł należności głównej. Odsetki za w/w dwa okresy czasu liczone na dzień 31 marca 2017 roku wyniosły odpowiednio 4.267,05 zł i 3.011,28 zł.

(zestawienie k. 8, k. 92, k. 93, k. 94, k. 104, k. 105, k. 114, k. 115, kartoteka konta k. 9-10v., k. 51-59, k. 60-61, potwierdzenia przelewów k. 79-80)

Do dnia wyrokowania zadłużenie, o którym mowa wyżej, tj. za okres od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku nie zostało przez pozwane spłacone.

(okoliczności bezsporne)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie budziły wątpliwości, co do prawidłowości i rzetelności sporządzenia, nie były także kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w kształcie po modyfikacji dokonanej pismem procesowym z dnia 30 listopada 2017 roku w stosunku do pozwanej E. W. podlegało oddaleniu w całości, w stosunku do pozwanej I. W. podlegało uwzględnieniu w przeważającej części, natomiast w stosunku do pozwanej M. W. podlegało uwzględnieniu w całości.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o których mowa wyżej, cofnęła żądanie pozwu ponad kwotę 14.658,89 zł.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że poprzednik prawny powoda zawarł z pozwaną E. W. umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), zgodnie z którą, oddał najemcy wskazany lokal do używania, zaś pozwana obowiązana była do uiszczania na rzecz wynajmującego czynszu oraz opłat eksploatacyjnych. Obowiązek ten obciążał przy tym również pozostałe pozwane, które w okresie objętym pozwem zamieszkiwały w przedmiotowym lokalu wraz z najemcą.

Poza sporem pozostawała ponadto okoliczność, że zaległość pozwanych z tytułu opłat czynszowych liczona za okres od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku wyniosła 10.391,84 zł należności głównej, natomiast za okres od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia 31 marca 2013 roku – 8.015,43 zł należności głównej. Wątpliwości nie budziła ponadto wysokość naliczonych przez powoda za w/w okresy odsetek. Na okoliczność przedmiotowego zadłużenia powód przedłożył kartotekę konta, zestawienia oraz potwierdzenia dokonanych przez pozwanych wpłat, z których to dokumentów wynika, w jaki sposób zadłużenie to się kształtowało, a nadto, na poczet jakich zaległości wpłaty pozwanych zostały zaliczone.

Wnosząc o oddalenie powództwa pozwane zgodnie zgłosiły zarzut przedawnienia roszczenia, który częściowo okazał się skuteczny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku „o zmianie ustawy- kodeks cywilny - Dz. U. Nr 55, poz. 321) Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie). Wcześniej Sąd był zobligowany badać z urzędu, czy roszczenie będące przedmiotem postępowania sądowego nie jest przedawnione.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym. Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny inaczej nie stanowi, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W przedmiotowej sprawie zastosowanie będzie miał trzyletni termin przedawnienia roszczeń, jako że roszczenie objęte żądaniem powoda (tj. roszczenie zapłaty czynszu najmu) jest niewątpliwie roszczeniem o świadczenie okresowe, polega ono bowiem na przekazywaniu określonej kwoty pieniężnej w oznaczonych odstępach czasu (por. wyrok SN z dnia 7.01.2009 r., II CSK 409/08, LEX nr 523607).

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123§ pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123§1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie

ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W niniejszej sprawie czynsz najmu (wraz z dodatkowymi opłatami) podlegał zapłacie z góry do dnia 10-ego każdego miesiąca, zgodnie z treścią umowy najmu. W konsekwencji uznać należy, że termin wymagalności biegł odrębnie dla każdego miesięcznego czynszu.

Przedmiotowym powództwem powód dochodził ostatecznie kwoty 14.658,89 zł, odpowiadającej zadłużeniu naliczonemu – zgodnie z przedstawionym zestawieniem (k. 105) – w okresie od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku (10.391,84 zł), powiększonemu o skapitalizowane odsetki wyliczone na dzień 31 marca 2017 roku (4.267,05 zł). Najpóźniej wymagalna należność z tytułu czynszu najmu i opłat dodatkowych podlegała zatem zapłacie do dnia 10 marca 2013 roku. Tymczasem powód wystąpił z powództwem dopiero w dniu 28 kwietnia 2017 roku, a więc po upływie trzyletniego terminu przedawnienia obowiązującego dla należności obejmujących okres, o którym mowa wyżej. W sprawie zostało jednocześnie wykazane, że pozwana M. W. dokonała na poczet zadłużenia lokalu szeregu wpłat, poczynając od wpłaty z dnia 11 października 2013 roku opiewającej na kwotę 4.000 zł, zaś pozwana I. W. dokonała jednej wpłaty w kwocie 1.000 zł, co miało miejsce w dniu 2 lutego 2015 roku. Wpłaty, o których mowa, zostały opatrzone tytułem „czynsz – spłata zadłużenia” oraz „pierwsza spłata zadłużenia”. W sprawie nie zostało natomiast udowodnione przez powoda (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby jakiegokolwiek wpłaty na poczet zadłużenia dokonała E. W., a także, aby wpłaty pozostałych pozwanych były dokonywane w imieniu innych osób, aniżeli dokonujące przelewu.

W konsekwencji Sąd uznał, iż w stosunku do pozwanej E. W. dochodziła przez powoda należność, zarówno w zakresie kwoty głównej, jak i skapitalizowanych odsetek, uległa w całości przedawnieniu. Bezspornie bowiem roszczenie z tytułu odsetek przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. m.in. wyrok SA w Warszawie, I ACa 1156/10, LEX nr 1120058; wyrok SA w Poznaniu z dnia 24.01.2006 r., I ACa 795/05, LEX nr 186529; wyrok SN z dnia 24.05.2005 r., V CK 655/04, LEX nr 152449; uchwała SN w składzie 7 sędziów z dnia 26.01.2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149). W stosunku do tej pozwanej nie doszło do przerwania biegu przedawnienia (powód nie wykazał, aby taka przerwa miała miejsce), nie zrzekła się ona również zarzutu przedawnienia. Podkreślić należy, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga wprawdzie żadnej szczególnej formy nie mniej aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX nr 80261). Przedkładając powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana, choćby w dorozumiany sposób, zrzekła się zarzutu przedawnienia.

W stosunku do pozostałych pozwanych Sąd uznał, iż bieg przedawnienia uległ przerwaniu na skutek dokonanych przez te pozwane wpłat na poczet istniejącego zadłużenia, a więc w wyniku uznania roszczenia. Przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przewiduje dwie postacie uznania długu: właściwe oraz niewłaściwe. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, uznanie niewłaściwe to każde zachowanie dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość istnienia wierzytelności oraz bycia dłużnikiem. Oświadczenie dłużnika może mieć przy tym charakter wyraźny lub dorozumiany, istotnym jest jednak, aby uznawał on istnienie długu co do zasady (por. P. Poppe, A. Schulz, Przerwanie biegu przedawnienia na skutek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, Komentarz praktyczny. ABC nr 163439; wyrok SA w Warszawie z dnia 8.03.2013 r., I ACa 1014/12, LEX nr 1306048). Uznanie niewłaściwe nie jest zatem ani przyznaniem faktu, ani oświadczeniem woli dłużnika, a jedynie rejestracją aktualnego stanu jego świadomości (oświadczeniem wiedzy). Ogólnie rzecz ujmując przy uznaniu niewłaściwym chodzi o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem (por. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, M. Pyziak-Szafnicka i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. LEX, 2014). Zachowanie dłużnika winno zatem uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, a zatem dawać podstawę do wniosku, że dłużnik daje wyraz temu, że wierzycielowi przysługuje względem niego wierzytelność i nie zamierza się uchylać od jej

spełnienia (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 30.06.2014 r., I ACa 903/13, LEX nr 1498861; wyrok SA w Łodzi z dnia 28.11.2013 r., I ACa 684/13, LEX nr 1416110; wyrok SN z dnia 16.03.2012 r., IV CSK 366/11, LEX nr 1169840; wyrok SN z dnia 25.03.2010 r., I CSK 457/09, LEX nr 653955). Jako jeden z przykładów uznania niewłaściwego podaje się w judykturze i literaturze przedmiotu zapłatę części długu (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego; wyrok SA w Gdańsku z dnia 8.01.2013 r., V ACa 913/12, LEX nr 1314724). Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy uznać, że dokonywanie przez M. W. i I. W. wpłat na poczet zadłużenia lokalu, w istocie stanowiło niewłaściwe uznanie długu wobec powoda. Dokonując powyższych wpłat pozwane niewątpliwie miały świadomość istnienia wierzytelności przysługującej stronie powodowej, tj. miały świadomość bycia dłużnikiem, na co dobitnie wskazują tytuły przelewów przez nie wykonanych. Dokonując każdej z wpłat pozwane przerywały zatem bieg terminu przedawnienia, który następnie rozpoczynał swój bieg na nowo.

W przypadku **pozwanej M. W.** do przerwania biegu przedawnienia doszło w dniu 11 października 2013 roku, w której to dacie pozwana wpłaciła na konto powoda kwotę 4.000 zł tytułem „pierwszej spłaty zadłużenia”. W konsekwencji należało uznać, iż w dniu wytoczenia powództwa (28 kwietnia 2017 roku) żądanie powoda dotyczące okresu czasu od dnia 11 października 2011 roku do dnia 31 marca 2013 roku, na które składają się kwoty 10.391,84 zł tytułem należności czynszowej oraz 4.267,05 zł tytułem odsetek, nie uległo przedawnieniu.

W przypadku **pozwanej I. W.** do przerwania biegu przedawnienia doszło dopiero w dniu 2 lutego 2015 roku, w której to dacie pozwana wpłaciła na konto powoda kwotę 1.000 zł tytułem „czynsz-splata zadłużenia”. Nieprzedawniona była zatem należność za okres od dnia 2 lutego 2012 roku do dnia 31 marca 2013 roku, na którą składają się kwoty 8.015,43 zł tytułem należności czynszowej oraz 3.011,43 zł tytułem odsetek.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie, poza ogólnikowym powołaniem się na wskazany przepis oraz fakt, iż pozwane nie płacąc należności czynszowych działały na szkodę wspólnoty samorządowej, powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia, jako naruszającego zasady współżycia społecznego. Powód jest profesjonalistą w zakresie zarządzania i gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy. Skoro powód, powołany do nadzoru nad efektywnym i terminowym regulowaniem czynszu za najem lokalu komunalnych, pozostaje beczynny w powyższym zakresie, czyni to na własne ryzyko. Nie można zatem pozwanych E. W. i I. W. obciążać zaniedbaniem powoda w dochodzeniu świadczenia. Ponadto nie można uznać zgłoszonego przez pozwane zarzutu przedawnienia za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego przewidzianymi w art. 5 k.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził solidarnie od pozwanych M. W. i I. W. na rzecz powoda kwotę 11.026,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 8.015,43 zł od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3.011,43 zł od dnia 28 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej M. W. na rzecz powoda kwotę 3.632,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, tj. w całości w stosunku do pozwanej E. W., a w stosunku do pozwanej I. W. w zakresie należności dochodzonych za okres od dnia 11 października 2011 roku do dnia 1 lutego 2012 roku.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanych o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty. Zgodnie z przepisem art. 320 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przepis ten daje Sądowi możliwość orzekania o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej dogodny dla zobowiązanego, aniżeli wynikałoby to z regulacji prawa materialnego. Uprawnienie do rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych, wyjątkowych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby go

na niepowetowane szkody. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku (I ACa 1030/16, L.), częste w praktyce korzystanie z art. 320 k.p.c. dla rozkładania na raty znacznych sum pieniężnych wskazywałoby na nierespektowanie przez sądy szczególnego, wyjątkowego charakteru tego przepisu i potrzeby starannego zbadania podstaw jego zastosowania. Oczywistym jest przy tym, iż rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty może mieć miejsce li tylko wówczas, gdy jego spełnienie w tej formie jest przez pozwanego obiektywnie możliwe. O ile, bowiem rolą omawianego rozwiązania jest wydłużenie terminu zapłaty świadczenia przez dłużnika, a tym samym, uchronienie go od postępowania egzekucyjnego oraz naliczania kolejnych odsetek, o tyle rozwiązanie to nie może naruszać praw wierzyciela i doprowadzać do jego pokrzywdzenia, co niewątpliwie nastąpiłoby, gdyby sytuacja finansowa dłużnika nie dawała realnych szans na terminową spłatę świadczenia w ratach. Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania moratorium sędziowskiego przewidzianego omawianym przepisem. Raty zaproponowane przez pozwane są zbyt niskie, by prowadziły do realnego zaspokojenia roszczeń powoda, a pozwane nie są w stanie płacić rat wyższych, a z ich zeznań nie wynika, aby w przyszłości taki stan rzeczy mógł ulec znaczącej poprawie. Pokreślenia wymaga przy tym, iż uzyskiwany przez pozwane dochód jest obiektywnie niewysoki (1.800 zł netto w przypadku M. W. i 1.200 zł netto w przypadku I. W.), a jednocześnie pozwane zdecydowaną większość swoich zarobków wydają na swoje utrzymanie (odpowiednio 1.500 zł i 900 zł). W świetle przytoczonej sytuacji finansowej pozwanych, w ocenie Sądu mocno wątpliwym jest, aby pozwane były w stanie sprostać ratalnej spłacie zadłużenia już nawet w proponowanym przez siebie zakresie (odpowiednio 500 zł i 300-400 zł miesięcznie), zsumowanie wydatkowanych przez pozwane na swoje utrzymanie kwot oraz wysokości proponowanych rat, daje bowiem w przypadku obu pozwanych wynik przewyższający wysokość ich zarobków.

Odnosząc się do roszczenia odsetkowego powoda, godzi się przypomnieć, że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.
w zw. z art. 98 k.p.c.

W stosunku do **pozwaney M. W.** powód wygrał sprawę w około 90% i dlatego w takim stopniu należy mu się zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 3.917 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu 300 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Z kolei koszty poniesione przez pozwaną M. W. wyniosły łącznie 3.617 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 cyt. rozporządzenia).

Całość poniesionych kosztów sądowych w omawianym zakresie wyniosła zatem 7.534 zł.

Powód wygrał spór w 90 %, a przegrał w 10 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 753,41 zł (10 % kwoty ogólnej), a pozwana M. W. 6.780,59 zł (90 % kwoty ogólnej).

W stosunku do **pozwanej I. W.** powód wygrał sprawę w około 67,50 % i dlatego w takim stopniu należy mu się zwrot kosztów procesu.

O czym była mowa wyżej, koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 3.917 zł, natomiast pozwana I. W. nie poniosła w sprawie żadnych kosztów.

Całość poniesionych kosztów sądowych w omawianym zakresie wyniosła zatem 3.917 zł.

Powód wygrał spór w 67,50 %, a przegrał w 32,50 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.273,03 zł (32,50 % kwoty ogólnej), a pozwana I. W. 2.643,97 zł (67,50 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanych M. W. i I. W. na rzecz powoda solidarnie kwotę 2.643,97 zł oraz dodatkowo od pozwanej M. W. na rzecz powoda kwotę 519,62 zł, które to kwoty stanowią różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.